

Dlaczego woda w morzu jest słona? Przemyślenia Malucha...

Buuuu!!! Ja nie chcę, Mamusiu, nie chcę! I znowu szloch...

Jak wytłumaczyć Maluchowi, że czasem trzeba umyć włoski? Za każdym razem jest to samo, już dobre pół godziny przed spodziewaną kąpielą, kiedy jest powiedziane, że będziemy (powinnyśmy) umyć głowę, zaczyna krążyć po mieszkaniu i buczeć lub najnormalniej płakać. Choć dobrze wie, że to wcale nie boli, woda nie szczypie w oczy (już sprawdzone), trzeba jedynie odchylić główkę do tyłu, aby nie zalać twarzy. Niby wszystko jest jasne, zrozumiałe, ale w pewnej chwili włącza się "buczek"...

Czasem taki głos niepokoju budzi się już wraz z dzieckiem, Maluch otwiera oczy i zaraz pada pytanie: "Mamusiu, a nie umyjemy dziś włosków?" A później zaczyna sobie sama tłumaczyć, że włoski muszą być świeże, bo inaczej nie będą chciały rosnąć, a przecież chcemy w końcu robić warkocze. I nawet zaprzyjaźniona pani fryzjerka nie zawsze może przekonać.

Obciąć, owszem, "proszę bardzo, bardzo lubię. Tylko nie na chłopca, bo jestem dziewczynką". Ale myć nie! Pewnym postępowaniem jest stwierdzenie, już po całej serii próśb i miauczenia - "ma naprawdę rację". To pod adresem mamy, kiedy stara się przekonywać. I tłumaczy, że łezki będą szczypać.

A potem już mały nieszczęśnik siedzi biedny w wannie, w rączkach ściska ręcznik, żeby osłonić buzię i co jakiś czas pyta, czy już może zacząć płakać? Bo płacz musi być dodatkiem do splukiwania. To nic, że ani kropla nie spadnie na nos, bo jest od razu wycierana. Ale poczucie, że woda płynie z tyłu po głowie i po plecach pozwala, żeby płynęła też, i to rzęsiście, z przodu. Czasem zastanawiamy się, jak to będzie, kiedy przyjdzie czas pójść na basen. Będzie stać i tylko patrzeć, czy odważy się wejść do wody?

Więc teraz już opowiadamy sobie - humorystycznie, jak to dzieci na basenie zamiast ćwiczyć zaczynają płakać jak bobry. I szybka odpowiedź, już spokojnego Malucha: "Nie, mamusiu. Dzieci nie mogą płakać, one mają uczyć się pływać. Ja też będę, jak będę starsza."

I po chwili jeszcze dopowiada: "Ale ryby mogą sobie płakać, potrafią już pływać, a jak mają mokre buzie, to jest im przykro." I dlatego płaczą. I dlatego woda w morzu jest słona...

Bajki Amelki